



BIULETYN LUBUSKIEJ OKRĘGOWEJ
IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA



KWARTALNIK: nr 3/2017 (18)
ISSN2353-3242

Młodzi inżynierowie:

Pierwsze samodzielne tygodnie w branży



inż. Krzysztof Gregor

Lubuska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa

ul. Kazimierza Wielkiego 10, 66-400 Gorzów Wielkopolski
fax. 95 720 77 17 e-mail: lbs@lbs.piib.org.pl

Dział Członkowski (sprawy członkowskie): 95 720 15 38; 95 720 66 41
Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna (uprawnienia budowlane): 95 736 47 17

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej: 95 736 47 17

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny: 95 736 47 17

biuro czynne: poniedziałek – piątek w godzinach 8.00 – 15.00



źródło: NOT

Placówka Terenowa w Zielonej Górze:

Aleja Niepodległości 22

65-722 Zielona Góra

tel. 68 322 96 24

biuro czynne: wtorek i czwartek w godzinach 12:00 - 16:00

Placówka Terenowa w Żarach:

ul. Bohaterów Getta 9-11 pok. 4

68-200 Żary, tel./fax. 68 475 33 55

biuro czynne: wtorek i czwartek w godzinach 12:00 - 16:00



Biuletyn Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

- wydawnictwo samorządu zawodowego cztery razy w roku trafia do rąk najwyższej klasy fachowców w dziedzinie budownictwa. Swoim zasięgiem obejmuje całe województwo, a jego nakład to 3 tysiące egzemplarzy.

Przedstawiane artykuły dotyczą m.in. aktualnie realizowanych inwestycji o kluczowym znaczeniu dla polskiej gospodarki, osiągnięć nauki w dziedzinie budownictwa, najnowszych technologii i materiałów, bezpieczeństwa w budownictwie, także problematyki samorządu zawodowego inżynierów budownictwa.

Jeżeli chcą Państwo dotrzeć do naszych Czytelników z informacją o swoich produktach bądź usługach,

serdecznie zapraszamy do współpracy.

Okręgowa Rada LOIIB

W numerze

- 4-6 Wywiady Izby:**
Sylwester Suchowski
o międzyrzecznych budowach
- 6-7 Zmiany legislacyjne:**
Nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego
- 8-9 Proces inwestycyjny w budownictwie:**
Tolerancja wykonania, kara czy oszczędność?
- 10-11 Młodzi w budownictwie:**
Pierwsze samodzielne tygodnie w branży
- 12-15 Samorząd zawodowy:**
Odpowiedzialność osób kierujących praktykami zawodowymi
- 16-17 Inwestycje:** Ośrodek radioterapii w Gorzowie
- 18 Harmonogram szkoleń**
- 19 Z życia Izby:** Wydarzenia. Czerwiec – lipiec 2017
- 20 Fotorelacja:** Wycieczka do dawnego kombinatu DAG Alfred Nobel w Krzystkowicach

Koleżanki i Koledzy

Za nami sezon wakacyjny. Przed nami wybory. Bardzo ważne wybory. Delegatów na kadencję 2018-2022. Naszych przedstawicieli, którzy przez cztery lata, raz w roku na kwietniowym zjeździe Izby będą zatwierdzać budżet, sprawozdania poszczególnych organów, jak i decydować o najważniejszych dla samorządu sprawach. Także na przyszłorocznym zjeździe sprawozdawczo-wyborczym zdecydują o wyborze nowych władz – Okręgowej Rady, Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, Okręgowej Komisji Rewizyjnej, Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego.



Na posiedzeniu Okręgowej Rady, w czerwcu b.r. ustalona została ich wstępna liczba – jeden delegat na 25 aktywnych członków naszego samorządu. W sumie będzie to ponad 100 osób, wybranych w 5 obwodach wyborczych, na jakie podzielone zostało nasze województwo.

Do kompetencji Okręgowej Rady należało ustalenie, ilu wybierzemy delegatów. Natomiast do kompetencji każdego z nas, członka LOIIB należeć będzie decyzja, kto zostanie wybrany.

A na kogo powinniśmy głosować podczas jesiennych wyborów? Z punktu widzenia takiej organizacji jak Izba Inżynierów Budownictwa nie do przecenienia jest fakt, aby reprezentowały nas osoby aktywne, gotowe poświęcić swój czas, wiedzę i doświadczenie na rzecz samorządu. Ale nie mniej istotne jest to, aby wśród delegatów znalazły się zarówno osoby z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem zawodowym, jak i te dopiero rozpoczynające swoją działalność zawodową. Aby nie zabrakło ani inżynierów, ani techników, projektantów, kierowników budów, konstruktorów czy elektryków. Aby ta grupa ponad 100 osób stanowiła faktyczną reprezentację szerokiej rzeszy osób wykonujących na co dzień samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. I leży to bezsprzecznie w naszym wspólnym interesie.

Dlatego nawet jeśli sami nie zawsze odczuwamy chęć angażowania się w pracę społeczną, dajmy szansę tym, których znamy i wiemy, że taką chęć przejawiają. W końcu to nasza obecność na wyborach zdecyduje o wyborze poszczególnych osób, które jako okręgowy zjazd izby tworzyć będą najwyższy organ LOIIB. Dla nas będą to trzy godziny poświęcone na rzecz samorządu zawodowego, które wpłyną na jego pracę przez okres najbliższych czterech lat.

O szczegółach związanych z wyborami delegatów każdy z nas zostanie powiadomiony w najbliższym czasie.

W przypadku pytań i propozycji dotyczących wyborów zapraszam oczywiście do kontaktu z członkami Okręgowej Rady lub biurem Izby.

. Andrzej Cegielnik, Przewodniczący OR LOIIB

Biuletyn Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Wydawca: Lubuska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, ul. Kazimierza Wielkiego 10, 66-400 Gorzów Wielkopolski, fax. (95) 720-77-17,

E-mail: lbs@lbs.piib.org.pl

Redaktor naczelny: Adam Oziewicz

Projekt i przygotowanie DTP: Robert Nowicki, www.nowik@nowik.net.pl, tel. kom. 608 329 993

Autorzy: : mgr inż. Andrzej Cegielnik – Przewodniczący Okręgowej Rady LOIIB, Dariusz DREWING, mgr Emilia Kucharczyk, Katarzyna Kis

Korekta: Michał Stupczyński

Nakład: 3 000 egzemplarzy

Publikowane w Biuletynie LOIIB artykuły prezentują stanowiska, opinie i poglądy ich autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany tytułów. Przedruki i wykorzystywanie opublikowanych materiałów,

mogą odbywać się wyłącznie za zgodą Redakcji.

Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Sylwester Suchowski o międzyrzeckich budowach

Na taki budżet inwestycyjny magistrat pracował od dawna. Chodzi o duże pieniądze: 20 mln zł. To ponad dwukrotnie więcej niż w poprzednich latach. – Wszystko dzięki operatywności Burmistrza oraz wydziału pozyskującego środki pomocowe – podkreśla kierownik Sylwester Suchowski z Urzędu Miasta w Międzyrzeczu.

Rozmowa z Sylwestrem Suchowskim, kierownikiem wydziału realizacji inwestycji w Urzędzie Miasta w Międzyrzeczu.

Adam Oziewicz: Przypomnijmy, bo warto – ile pieniędzy w tegorocznym budżecie inwestycyjnym Międzyrzecza?

Sylwester Suchowski: – Obecnie w mieście zaangażowanych jest prawie 20 mln zł, właśnie tyle mamy do wydania w tym roku. Na liście są zadania realizowane z własnych pieniędzy, także współfinansowane ze środków rządowych.

Co pochłonie najwięcej pieniędzy?

– Przebudowa i remont stadionu miejskiego – inwestycja w dwóch etapach. Ponadto kompleksowa modernizacja ulicy Świerczewskiego na odcinku 1,7 km. Przebudujemy całość łącznie z infrastrukturą podziemną – kanalizacją sanitarną, siecią wodociągową, kanalizacją deszczową, także chodnikami, oświetleniem oraz ścieżką rowerową. Kolejna duża inwestycja: termomodernizacja z instalacją odnawialnych źródeł energii na obiektach oświatowych – chodzi o szkołę podstawową nr 3. Umowę na to zadanie podpiszemy w ciągu kilku dni. W mieście mamy też pustostan po byłym ognisku muzycznym – ten obiekt również przygotowujemy do podobnej modernizacji.

To najważniejsze zadania generujące najpoważniejsze koszty, ale pewnie nie wszystkie?

– Mamy jeszcze kilka inwestycji mniejszych, choćby z budżetu obywatelskiego realizowanego u nas po raz pierwszy. Międzyrzeczanie wybrali je w ubiegłym roku. Kwota przeznaczona na realizację zadań w ramach budżetu obywatelskiego wynosiła łącznie 500 tys. zł. Za około 100 tys. zł przygotowaliśmy plac zabaw w miejscowości Bukowiec. Kończymy już adaptację



pomieszczeń na siłownię w gimnazjum nr 1 za 75 tys. Jest jeszcze kilka innych prac na terenie gminy, między innymi siłownie zewnętrzne w sołectwach, oświetlenie placu festynowego, jak i doposażenie placów zabaw.

Na jakim etapie jest przebudowa stadionu?

– Obiekt Stadionu Miejskiego w Międzyrzeczu powstał na przetomie lat 60./70. XX wieku. Jego stan, zarówno wizualny, jak i techniczny, wymagał kapitalnego remontu. Obecnie może pełnić nie tylko funkcję piłkarską, ale również lekkoatletyczną. Po kompleksowej przebudowie jego podwójna funkcja będzie zachowana. Inwestycję na Stadionie Miejskim podzielił na dwa etapy. Pierwszy – obecnie realizowany – zakłada wykonanie w całości nowego drenażu odwadniającego płytę boiska do piłki nożnej, in-

stalacji nawodnienia wraz z automatyką, nowej nawierzchni z trawy naturalnej na płycie głównej stadionu, oświetlenia dozorowego obiektu wraz z wymianą części istniejącego ogrodzenia betonowego całego obiektu. Ponadto w projekcie remont części trybun. Etap II praktycznie w całości dotyczy lekkoatletyki. Obecnie jest na etapie przetargu nieograniczonego na wybór wykonawcy robót. W jego zakres wchodzi wykonanie nowej bieżni syntetycznej sześciotorowej, skoczni do skoku w dal i trójskoku, pola do pchnięcia kulą, rozbiegu do rzutu oszczepem, rozbiegu do skoku wzwyż i o tyczce oraz rzutni do rzutu dyskiem i młotem. Ponadto wykonanie zostanie nowe systemowe ogrodzenie okólne bieżni. Całość prac związanych z przebudową Stadionu Miejskiego w Międzyrzeczu (etap I i II) planowana jest do zakończenia w końcu roku 2018.

Miasto ma wsparcie przy tej budowie?

– Zgadza się. Przedmiotową inwestycję realizujemy przy współudziale środków pomocowych. I etap realizowany jest przy pomocy środków z Ministerstwa Sportu w ramach Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Lubuskiego w stosunku 33 procent wartości inwestycji. Natomiast etap II (część lekkoatletyczna) realizowana będzie przy pomocy środków Ministra Sportu i Turystyki w ramach Programu Rozwoju Infrastruktury Lekkoatletycznej – Edycja 2016 w 1,5 mln zł. Między innymi z uwagi na podwójne źródło finansowania zadanie zostało podzielone na dwa etapy realizacji.

Jak ten budżet wypada w porównaniu z poprzednimi latami? Większy, mniejszy, podobny...

– Pracuję w gminie od 12 lat, od 5 jestem kierownikiem wydziału odpowiadającego za inwestycje realizowane przez Gminę Międzyrzecz. Odkąd sięgam pamięcią to największy pod względem finansowym budżet przeznaczony na inwestycje. Budżet lat poprzednich plasował się raczej z kilkumilionowym zaangażowaniem i tak w roku 2016 – około 9,7 mln zł, w roku 2015 – około 9,2 mln zł, w roku 2014 – około 10,4 mln zł. Gmina Międzyrzecz ewidentnie zyska, realizując przyjęte w tym roku zadania. To oczywiście załuga Burmistrza, jak i prężnie działającego wydziału odpowiedzialnego za pozyskiwanie środków pomocowych, zwłaszcza pani Kierownik tego wydziału. W ubiegłym roku przygotowaliśmy wnioski o dofinansowanie, które uzyskały pozytywną ocenę i teraz mamy tego rezultaty – wcale nie było łatwo.

Działają obie nitki obwodnicy Międzyrzecza... Jakie to ma znaczenie dla miasta?

– W pełnym zakresie jest użytkowana przez kierowców od późnej jesieni ubiegłego roku. To dla nas niezwykła sprawa, znacznie ułatwia funkcjonowanie i prowadzenie miejskich inwestycji drogowych. Druga nitka obwodnicy sprawiła, iż w obecnym stanie Międzyrzecz posiada trzy węzły zjazdowe, co znacznie przekłada się na komfort logistyczny miasta. Od kilku lat etapowo realizujemy przebudowę ul. Świerczewskiego (obecnie Mieszka I) – to fragment starej „trójki”

w kierunku Zielonej Góry. Specyfika prac wymagała zamknięcia dla ruchu całego odcinka jednej z ważniejszych ulic w mieście. Przez wzgląd na m.in. głębokie wykopy oraz wymianę praktycznie całej infrastruktury podziemnej nie dało się realizować budowy przy półkowym zamknięciu drogi. Jeszcze w ubiegłym roku, gdy mieliśmy tylko dwa węzły – północny i południowy – były znaczne głosy niezadowolenia wśród mieszkańców. Narzekali na długotrwałą inwestycję. Obecny etap realizowany jest przy większej akceptacji społecznej. To właśnie załuga m.in. drugiej nitki obwodnicy oraz kolejnego trzeciego już węzła, zachodniego. Łączy naszą strefę przemysłową na północy z jedną z największych „sypialni” Międzyrzecza, osiedlami Zachodnim i Kasztelańskim, zlokalizowanymi tuż przy węźle zachodnim oddanym do użytku w ubiegłym roku. Mamy już trzy zjazdy, to ma ogromne znaczenie także dla sprawności miejskiego systemu drogowego.

Trasa S-3 jest napędem dla strefy przemysłowej?

– Trasa S-3 przebiega praktycznie przy samej strefie przemysłowej tj. przy Międzyrzeczkim Parku Przemysłowym I.

Od północnego węzła zjazdowego do istniejącej strefy przemysłowej jest zaledwie około 1,2 km. Ponadto przymierzamy się do wykonania kolejnej strefy przemysłowej tj. Międzyrzeczkiego Parku Przemysłowego II. Na ten cel Gmina zakupiła od ANR – niespełna 3-hektarową działkę. To grunty we wschodniej części Międzyrzecza przy drodze na Rokitno. Zabezpieczyliśmy front robót. Teraz czekamy na uruchomienie środków pomocowych na to zadanie. Musimy wykonać infrastrukturę drogową, kanalizację, sieć wodociągową, oraz inne niezbędne media. Jednak ciągle jesteśmy w dobrej sytuacji – mamy już pewien zapas i przymierzamy się do stworzenia kolejnych terenów dla inwestorów. To świetnie zlokalizowany obszar tuż przy węźle północnym. Nie trzeba pokonywać całego miasta, aby dostać się na drogę szybkiego ruchu. Zależy nam, aby ziemię przygotować jak najszybciej, ale oceniając realnie możliwości finansowe finał zadania może być nie wcześniej niż za dwa lata. Wszystko zależy od uzyskania środków pomocowych. Jeżeli nie zakończymy, to na pewno zaczniemy prace do 2019 roku.

Dziękuję.



Nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego

1 czerwca 2017 r. weszła w życie najobszerniejsza i najbardziej kompleksowa na przestrzeni ostatnich lat nowelizacja ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, wprowadzona ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2017.935).

Szereg zmian ma charakter kosmetyczny, jednak większość należałoby nazwać rewolucyjnymi. Nowela wprowadza rozwiązania i instytucje niestosowane do tej pory na gruncie postępowania administracyjnego, choć znane w polskim systemie prawnym (ordynacja podatkowa, postępowanie cywilne). Projekt został przygotowany w ramach pakietu „100 zmian dla firm – Pakiet ułatwień dla przedsiębiorców”. Stąd zdecydowana większość przepisów dedykowana jest przedsiębiorcom (inwestorom). Nowela ma w ogólnym zamyśle stanowić odpowiedź na negatywny odbiór postępowań administracyjnych. Z przywołanych przez autorów projektu danych wynika, że blisko 80% przedsiębiorców narzeka na przewlekłość postępowania. Kolejne zgłaszane problemy stanowiły skomplikowanie procedury, niejasność przepisów oraz brak współpracy, zarówno na linii obywatel – urzędnik, jak i urzędnik – urzędnik. Z uwagi na powyższe podstawowe cele nowelizacji to stworzenie ram dla bardziej partnerskich relacji między obywatelami i administracją oraz usprawnienie i przyspieszenie procedur administracyjnych.

Jedną z najistotniejszych zmian jest zmiana zasad ogólnych postępowania administracyjnego. Stanowią one reguły interpretacyjne, w oparciu o które dokonywana jest wykładnia pozostałych przepisów, zatem zmiany w tym przedmiocie nadają kierunek działania organu – kierunkiem tym jest partnerstwo. Z zasady rozstrzygnięcia wątpliwości faktycznych i prawnych na korzyść strony wynika, że w przypadku możliwości zastosowania kilku wykładni przepisów prawa, pierwszeństwo powinna znaleźć ta najbardziej korzystna dla strony. Zasada ta znajduje pewne ograniczenia wynikające z samej ustawy. Przede wszystkim



może ona mieć zastosowanie wyłącznie w postępowaniach, których przedmiotem jest nałożenie na stronę obowiązku bądź ograniczenie lub odebranie stronie uprawnienia. Ponadto nie dotyczy spraw, w których występują strony o spornych interesach, wynik sprawy dotyczy bezpośrednio interesu osób trzecich, bądź istnieje zagrożenie ważnego interesu publicznego. Zatem zasada ta będzie miała znikome zastosowanie w sprawach prowadzonych w oparciu o ustawę Prawo budowlane przez organ administracji architektoniczno-budowlanej.

Zasada proporcjonalności nie pozwala organowi na działania, które nie są dla potrzeb postępowania niezbędne, np. żądanie dowodów, które organ może uzyskać z urzędu. Organy nie powinny rozstrzygać spraw w sposób arbitralny oraz bezzasadnie różnicować rozstrzygnięć (zasada równego traktowania), a pracownicy nie powinni kierować się jakimikol-

wiek własnymi interesami czy motywami osobistymi, które mogą naruszać interesy stron (zasada bezstronności).

Organy bez uzasadnionej przyczyny nie mogą odstąpić od utrwalonej praktyki rozstrzygnięcia spraw w takim samym stanie faktycznym i prawnym – jest to zasada pewności prawa. Pojęcie „utrwalonej praktyki” nie zostało zdefiniowane i budzi szereg wątpliwości co do tego, jaki czas i teren powinna obejmować praktyka, czy organ może lub wręcz powinien posilkować się rozstrzygnięciami z innych regionów kraju, czy też praktyka ma mieć zasięg wyłącznie lokalny. Eksperci zwracają uwagę na obawy przed migracją w celu uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia wynikającego z utrwalonej praktyki danego organu, jednak z uwagi na właściwość miejscową problem ten nie dotyczy postępowań prowadzonych w oparciu o ustawę Prawo budowlane.

Z kolei zasada współdziałania organów zakłada ich czynne uczestnictwo w postępowaniu, co może być realizowane np. dzięki posiedzeniu w trybie współdziałania. W sprawach, w których konieczne jest uzyskanie opinii lub zgody innego organu (np. konserwatora zabytków), możliwe będzie wyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności w trakcie wspólnego posiedzenia zaangażowanych w sprawę organów, a w razie potrzeby – także stron. Zwrotanie posiedzenia w trybie współdziałania może nastąpić, w zależności od okoliczności sprawy, przez organ prowadzący postępowanie, na wniosek strony lub na wniosek organu, do którego zwrócono się o zajęcie stanowiska.

Kolejną zmianą mającą na celu stworzenie partnerskich relacji jest wprowadzenie instytucji mediacji. Mediacja jest procesem dochodzenia przez strony do rozwiązania sporu, prowadzonym w obecności osoby trzeciej cieszącej się ich zaufaniem. Zgodnie z nowelą mediacja może być prowadzona między stronami postępowania, ale również między organem a stroną. W zależności od uczestników mediacji określone zostały wymagania dotyczące osoby mediatora. W mediacji z udziałem organu mediatorem może być tylko osoba wpisana na odpowiednią listę mediatorów, natomiast w przypadku mediacji między stronami – również każda osoba fizyczna, która posiada pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych. W żadnym przypadku mediatorem nie może być natomiast pracownik organu, przed którym toczy się postępowanie w sprawie. Mediacja jest dobrowolna, zatem ustawodawca zastosowanie tego narzędzia pozostawił w gestii uczestników postępowania. Podkreślić należy, że mediacja nie upoważnia organu do wydania rozstrzygnięcia, które nie jest zgodne z zasadami ogólnymi Kpa lub przepisami prawa materialnego. Organ związany jest tylko tymi ustaleniami mediacji, które zostały podjęte w granicach obowiązującego prawa. Okres mediacji nie jest wliczany do terminu załatwienia sprawy (odroczenie). Mediacje mogą być stosowane również w tych postępowaniach, które zostały wszczęte przed dniem 1 czerwca 2017 r.

Istotnym rozwiązaniem jest również nałożenie na organ obowiązku informowania wnioskodawcy przed wydaniem decyzji o tym, że występują przesłanki, które uniemożliwiają wydanie decyzji zgodnej z jego żądaniem. Daje to inwestorowi możliwość uzupełnienia dokumentacji oraz złożenia wyjaśnień w spornych kwestiach.

W celu usprawnienia i przyspieszenia postępowania administracyjnego ustawodawca wprowadził cały szereg rozwiązań, przede wszystkim dwie nowe procedury: procedurę postępowania uproszczonego oraz procedurę milczącego załatwienia sprawy. Ta ostatnia znajduje już zastosowanie w Prawie budowlanym, natomiast w innych sprawach procedury te będą stosowane dopiero wówczas, gdy wydane zostaną odpowiednie przepisy. Do tego czasu są to przepisy „martwe”.

Zdefiniowane zostały pojęcia „przewlekłości postępowania” oraz „bezczynności organu”. Z

bezczynnością mamy do czynienia, gdy nie załatwiono sprawy w terminie, natomiast z przewlekłością – gdy postępowanie jest prowadzone dłużej niż jest to niezbędne do załatwienia sprawy. W przypadku wystąpienia jednej z powyższych sytuacji strona ma możliwość wykorzystania nowego narzędzia, jakim jest ponaglenie.

Nowym rozwiązaniem jest również możliwość wniesienia skargi na bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania w każdym czasie po wniesieniu ponaglenia.

Realnemu usprawnieniu procedowania ma służyć także możliwość poświadczania za zgodność z oryginałem kopii dokumentów przedłożonych przez stronę na potrzeby prowadzonego postępowania. Niewątpliwie jest to rozwiązanie bardzo korzystne z punktu widzenia inwestora.

Dzięki nowelizacji Kpa w odwołaniu od decyzji strona może wystąpić z żądaniem, aby organ II instancji przeprowadził postępowanie wyjaśniające zamiast wydania decyzji kasatoryjnej. Powyższe wymaga jednak zgodnego stanowiska pozostałych stron postępowania.

W odniesieniu do decyzji kasatoryjnych ustawodawca przewidział nową procedurę zaskarżania – sprzeciw od decyzji. W postępowaniu takim ocenie sądu podlegają tylko podstawy do wydania decyzji kasatoryjnej, czyli w istocie to, który organ powinien kontynuować postępowanie (organ I czy II instancji). Sprzeciw powinien być rozpatrzony przez sąd w terminie 30 dni. Określenie takich ram czasowych niewątpliwie będzie miało pozytywny wpływ na uproszczenie procedowania zarówno przez organ I, jak i II instancji oraz zapobiegać będzie niejednokrotnemu „zapętlaniu” się postępowań prowadzonych przez te organy. Decyzja będzie mogła stać się wcześniej ostateczna dzięki zrzeczeniu się odwołania. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Taka decyzja podlega już wykonaniu.

Kolejną istotną zmianą jest uproszczenie zasad zawiadamiania przez organ o podejmowanych czynnościach w postępowaniach ze znaczną liczbą stron – w formie publicznego obwieszczenia, w formie zwyczajowo przyjętej lub przez udostępnienie w BIP.

Bardzo istotne i pozytywnie oceniane jest nowe brzmienie art. 64 Kpa, który dotyczy wezwania do usunięcia braków formalnych podania. Dotychczasowy termin 7-dniowy zastąpiony został terminem uznaniowym, z tym tylko zastrzeżeniem, aby nie był to termin krótszy niż 7 dni. Daje to organowi możliwość dostosowania terminu wezwania do okoliczności danej sprawy.

Retoryka ustawy zmierza do „zmiękczenia” praktyki, odejścia od „władczego” działania organu administracji publicznej na rzecz partnerstwa. Nowe narzędzia mają także na celu uproszczenie i przyspieszenie procedury. W jakim stopniu cele te zostaną osiągnięte, zależy w dużej mierze od samych uczestników postępowania. Zastosowanie niektórych rozwiązań jest bowiem fakultatywne, co oznacza, że to strona i organ decydować będą, czy i w jakim stopniu zechcą z nich skorzystać.

Katarzyna Kis

Tolerancja wykonania, kara czy oszczędność?

Nie ma w technice wartości bezwzględnej. Nawet wzorzec metra w Sevres pod Paryżem ograniczony jest wartością, której dokładność można zmierzyć z pewną tolerancją. Wielkość tej tolerancji zależy tylko od dokładności urządzeń pomiarowych i nakładów przeznaczonych na dokonanie pomiaru.

Tak więc w technice, w tym również w budownictwie, wielkości wymagające pomiaru są wartościami względnymi, podawanymi przez projektanta w dokumentacji jako wartości ograniczone pewnym zakresem tolerancji. Tolerancja ta podawana jest najczęściej w normach, różnego rodzaju wytycznych technicznych lub w przypadku zamówień publicznych w specyfikacjach technicznych (ST) wykonania i odbioru robót budowlanych. Wartość określona przez projektanta jest więc wartością względną, a element wykonany na podstawie tej dokumentacji nigdy nie osiągnie bezwzględnej wartości nominalnej, choćby wykonawca nie wiem jak stawał na głowie. Nie jest to zresztą konieczne. W budownictwie ważne jest natomiast takie wykonanie elementu, które pozwoli na poprawne wykonanie całej konstrukcji, która winna spełniać przynajmniej wymagania podstawowe, zgodnie z art. 5.1 pkt 1 prawa budowlanego, a zwłaszcza wymagania dotyczące bezpieczeństwa konstrukcji i użytkowania. Określenie jakości wykonania może służyć również celom estetycznym, zwłaszcza dla elementów tworzących architekturę lub spełniających określone funkcje użytkowe. Wspomnianym powyżej celom służy właśnie określenie tolerancji wymiarowej dla elementu budowlanego.

Temat ten niejednokrotnie już poruszałem na różnych forach internetowych, dyskusjach w gronie specjalistów lub po prostu w mojej pracy inżyniera.

Od pewnego czasu na wszystkich kontraktach, przy których realizacji miałem okazję uczestniczyć, nurtuje mnie zagadnienie interpretacji obmiaru jako elementu rozliczeń będącego podstawą płatności. Sprawa dotyczy zwłaszcza kontraktów na wykonanie robót budowlanych zgodnie z art. 31.1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004

r. Prawo zamówień publicznych, a więc tych, dla których zamawiający oprócz dokumentacji jako opisu przedmiotu zamówienia, przygotowuje również przedmiar robót. W standardzie kontraktów dotyczących infrastruktury są to „Warunki Kontraktu na realizację robót budowlanych” tzw. czerwony fidic. Nie chcę tu rozpisywać się nad techniczną stroną zagadnienia, bo ta mogłaby być z pewnością tematem niejednej pracy doktorskiej, ale chcę zwrócić uwagę na stronę ekonomiczną właściwej interpretacji obmiaru.

Określenie przez projektanta w dokumentacji projektowej bądź w ST tolerancji wymiarowej służy, oprócz spełnienia wspomnianych wcześniej wymagań podstawowych, również kwalifikacji poprawności wykonania danego elementu robót, a co za tym idzie skierowania go do zapłaty. Dochodzimy powoli do sedna sprawy. Skupiając się jedynie na geometrycznych parametrach można sformułować pytanie. Czy element wykonany zgodnie z określoną tolerancją jest elementem wykonanym poprawnie? Na tak postawione pytanie odpowiedź może być jedna. Oczywiście, że tak! Czy zatem ilość wbudowanego betonu do wykonania fundamentu o wymiarach 5m x 2m x 1m wyniesie 10 m³, czy będzie to ilość określona przez geodetę jako obmiar powykonawczy? Uwzględniając zapisaną w dokumentacji tolerancję wykonania tego elementu np. ±2 cm, może się zdarzyć, że ilość betonu wyliczona przez geodetę wyniesie: 4,98m x 1,98m x 0,98m, co w konsekwencji da nam 9,66 m³. Czy zatem wykonawca, wykonując poprawnie (zgodnie z tolerancją) fundament, wbudował 10 m³ zgodnie z przedmiarem, czy tylko 9,66 m³ betonu i za taką ilość powinien otrzymać wynagrodzenie? Z doświadczenia wiem, że znaczna część inspektorów nadzoru policzy właśnie 9,66 m³, bo taką ilość podał geodeta. Przyjmując średnią cenę scaloną

na poziomie 1000 zł/m³ betonu, oznacza to, że wykonawca poprzez nadmierną dokładność i chęć oszczędności straci na tym fundamencie 336 zł, idąc dalej, przy 16 obiektach i czterech fundamentach na każdy obiekt otrzymamy ok. 21,5 tys. zł.

Sprawa wygląda podobnie dla wszystkich pozostałych elementów robót. Np. tolerancja szerokości dla wierzchniej warstwy konstrukcji nawierzchni może wynieść ±3 cm. Oznacza to, że na 16 km (przeciętna długość odcinka kontraktu GDDKiA) różnica w powierzchni pomiędzy przedmiarem a warstwą obmierzoną geodezyjnie wyniesie 480 m², co przy średniej cenie 1m² na poziomie ok. 30 zł dla warstwy ścieralnej da wartość 14 400 zł. Dla warstw układanych poniżej różnica ta może wynieść nawet kilka razy więcej. Nie wdając się w szczegółowe wyliczenia, bo chodzi mi o zasadę, wynika, że oszczędność z tytułu tolerancji dla wszystkich elementów robót wynieść może, w zależności od zadania, od kilkuset tysięcy do kilku lub kilkunastu milionów zł. Jest więc się o co bić. Ale wracajmy do naszego fundamentu. Projektant w przedmiarze robót podał wartość 10 m³ wyliczoną ze skomplikowanego wzoru Einsteina, tj. 5x2x1 i taką też wartość dla tego elementu podał do przedmiaru. Inspektor jako instancja najwyższa przyjął wyliczenie geodety, czyli 9,66 m³. Można rzec, że był taskawy, bo mógł również zminusować ten obmiar o objętość zbrojenia, która w zależności od elementu wahać się może w granicach 70-150 kg/m³ betonu. Przyjmijmy 100 kg na 1 m³ betonu i otrzymujemy ok 12 zł/m³ betonu, co przy 10 m³ daje nam wartość 120 zł. Mamy więc redukcję na poziomie: 336+120=456 zł. Podsumujmy zatem. Fundament o wym. 5x2x1 wykonawca skalkulował na poziomie 10 tys. zł, a otrzymał 9 544 zł, no bo tak wyszło z obmiaru geodezyjnego tylko dla jednego fundamentu i tylko dla elementu pod nazwą:

beton konstrukcyjny fundamentów. Wywód ten zrobiłem nie bez przyczyny. Na jednym z kontraktów inspektor nadzoru, interpretując zapisy zawarte w specyfikacjach „netto wykonanych robót”, wyjął mi z obmiaru (ok. 1,5 mln) robót ziemnych, objętości przepustów o średnicy 40 cm. Czemu wobec tego nie zminusował objętości kabli elektrycznych wbudowanych w nasyp, fundamentów słupów oświetleniowych, słupków barier energochłonnych i rur Arota dla teletechniki? Pytanie pozostało bez odpowiedzi, ale konsternacja w jego oczach to rzecz bezcenna, za wszystko inne zapłaci się kartą Mastercard.

I teraz konkluzja. Ilość obmiarowa przy wykonaniu elementu zgodnie z dokumentacją i zakładaną w niej tolerancją ma być taka, jaką podał projektant. Obmiar geodezyjny to patologia. Pomiar geodezyjny (nie obmiar) konieczny jest do sprawdzenia czy dany element wykonany został poprawnie i czy można za niego zapłacić, a nie po to, aby zmierzyć ilość wykonanych robót. Ilość wykonanych robót powinno się wziąć z dokumentacji, wykazów, przedmiarów, a geodeta potwierdzić ma jedynie poprawność geometryczną wykonanych robót. Basta! Ukróci to w znacznej mierze samowolę inspektorów nadzoru i zapobiegnie niepotrzebnym patologiom. Wynika to wprost z art. 31.1 ustawy pzp oraz z §4.1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 2 września 2004 r., a dotyczących opisu przedmiotu zamówienia. Przedmiar robót jest częścią opisu przedmiotu zamówienia. Oznacza to, że jeśli w dokumentacji projektant określił ilość robót i dla tych robót określił również tolerancję ich wykonania, to ilość ta jest „święta”, przy założeniu oczywiście, że projektant się nie pomylił, a wykonawca wykonał wszystko zgodnie z projektem i w założonej tolerancji. Opis przedmiotu zamówienia zawiera nie tylko sposób jego wykonania ale i sposób, w jaki zostanie pomierzony do zapłaty. Chodnik w dokumentacji o szerokości 2 m i długości 100 m przyjęty został do przedmiaru w ilości 200 m². Dlaczego więc wykonawca otrzymać ma tylko zapłatę za 199,5 m², bo tak pomierzył geodeta?

Jest jeszcze jeden, ekonomiczny aspekt tego zagadnienia. Założmy, że jest wykonawca, który wybrany został do realizacji w wyniku procedury przetargowej.

Wykonawca ten jak każdy nie wystartował w przetargu z pobudek altruistycznych, tylko zwyczajnie z chęci zysku. Oplotił najlepszych fachowców, dobrał odpowiednią kadrę techniczną właśnie m.in. po to, aby wszystkie elementy będące częścią inwestycji wykonane zostały prawidłowo, ale w miarę możliwości oszczędnie. Nie przewidział tylko jednego. Mianowicie, że to geodeta, a nie inspektor dokonywać będzie obmiaru i pomierzy rzeczywiste ilości pomniejszone o wartość odchyłki zapisaną zresztą w dokumentacji projektowej lub w ST. Zamiast 10 tys. zł otrzyma więc wspomniane powyżej 9 544 zł za fundament. Powie ktoś, że tyle rzeczywiście wykonał. Ja natomiast twierdzę, że staranność została ukarana, a wykonawcy nie oplota się próbować minimalizować kosztów w taki właśnie sposób. Drugi przykład. Mamy dwóch wykonawców. Zarówno jeden, jak i drugi zatrudniają odpowiednią kadrę. Jeden zatrudnia fachowców, drugi wybitnych fachowców, którym musi więcej zapłacić. I jedni, i drudzy wykonują ten sam element. Jedni wykonują tak jak zawsze, drudzy dokładają maksymalnej staranności, aby mieścić się w dolnej granicy tolerancji wiedząc, że jak zaoszczędzą np. na betonie, to jeszcze dostaną premię. No i znowu rozczarowanie – zrobili mniej, dostaną mniej. Jaki więc sens zatrudniać lepszych specjalistów, skoro to się po prostu nie oplota. Do tego dochodzi jeszcze element ryzyka, ponieważ robiąc na granicy tolerancji można dość łatwo tę granicę przekroczyć. Wtedy roboty nie odpowiadają wymaganiom i może pojawić się problem z odbiorem, a dalej z płatnością.

Na powyższych przykładach pokazałem, że nie warto być zbyt starannym, bo nikt od nas tego nie oczekuje, a szkoda. Warto tu jeszcze wspomnieć, że wielu inspektorów, dokonując obliczenia czy wyliczenia ilości, postępuje się jeszcze starymi standardami, że tam się coś odejmuje, a tu minusuje, chociaż w żaden sposób z dokumentacji ani specyfikacji to nie wynika. Jest jeszcze jeden dość „poważny” argument przeciwników przyjmowania obmiaru na podstawie przedmiaru. Dlaczego, skoro wykonawca zrobił mniej, to mam mu zapłacić więcej? Argumentacja jak wyżej, pewnie nie będzie zbyt przekonująca, ale można spojrzeć na to i tak: wykonawca wbudował 10 m³ betonu z założoną w dokumentacji tolerancją. Należy mu się

wobec tego 10 tys. zł. Można? Można!

Poza tym, kto powiedział, że tolerancja musi być podawana (±)? Przecież może być również na (+), taką tolerancję dość często podaje się, określając grubość warstwy ścieralnej w konstrukcjach nawierzchni drogowych. Inny przykład to pomiar ilości, np. ścian, w osi, w płaszczyźnie zewnętrznej czy wewnętrznej; wycinamy okienka czy je zostawiamy? Czy zakładziki doliczamy do ilości potężonej papy czy nie? A popatrzmy w dokumentację. Tam są wymiary i może podany być również sposób wyliczenia przedmiaru. Czyrmy więc tak samo, dokonując obmiaru, a unikniemy być może wielu konfliktów z wykonawcami. Pamiętajmy, że opis przedmiotu zamówienia to nie tylko sposób wykonania robót budowlanych, ale również sposób, w jaki należy dokonać jego odbioru, a następnie pomierzenia.

Jest jeszcze jeden aspekt całej sprawy. Zawężanie tolerancji wykonania elementów może być jednym z pozacenowych kryteriów oceny ofert. Jeżeli na jakości wykonania jakiegoś elementu robót budowlanych szczególnie nam zależy, to możemy zakres tolerancji dla danego elementu wstawić jako kryterium i przyznawać oferentom dodatkowe punkty za jego spełnienie. Nie wiem co na to Urząd Zamówień Publicznych, bo zastyszałem kiedyś takie twierdzenie, że nie można łączyć etapu wyboru wykonawcy z etapem realizacji inwestycji. No tak, składniki były super, ale zupa wyszła do bani. Zapominamy chyba, że nie po to wybieramy najkorzystniejszą ofertę, aby spełnić tylko i wyłącznie procedurę przetargową, ale m.in. po to, aby na podstawie tej oferty zrealizować dobrze inwestycję, co winno być naszym celem. Procedura przetargowa jest tylko jednym ze środków realizacji tego celu, ale nie jedynym.

Wracając na koniec do głównego tematu. Nie zabierajmy wykonawcy ilości wynikających z tolerancji tylko dlatego, że zrobili to staranniej, to może w końcu fachowcy zaczną być pożądanymi i lepiej oplotani.

Dariusz Drewing

Pierwsze samodzielne tygodnie w branży

Uprawnienia od 19 czerwca – inż. Krzysztof Gregor może już sprawować samodzielne funkcje kierownicze. Od wielu lat praktykujący budowniczy – jeszcze na gorąco – przyznaje, że egzamin w części teoretycznej, z pytaniami z zakresu BHP czy KPA, wymagał intensywnych przygotowań...

Bierze udział w całym procesie budowlanym, począwszy od otrzymania warunków zabudowy, koncepcji architektonicznej, przez projekt konstrukcji, uzyskanie pozwolenia na budowę, a następnie budowę obiektu. Pełni też funkcję (dotychczas jako asystent) kierownika budowy, inspektora nadzoru inwestorskiego (nadzór autorski), aż do zakończenia budowy i uzyskania pozwolenia na użytkowanie. Potem dokonuje okresowych przeglądów stanu technicznego obiektów. – Właśnie to jest najlepsze w tej pracy – widzę jak pomysły, marzenia są przelewane na kartki papieru, a później powstają w rzeczywistości, jako obiekt – zaznacza.

Mgr inż. Krzysztof Gregor mieszka i pracuje w miejscowości Dychów, 25 kilometrów od Gubina na trasie Zielona Góra – Gubin. To województwo lubuskie, gmina Bobrowice – znana z elektrowni wodnej szczytowo-pompowej. Podczas wojny miała wielkie znaczenie dla całego regionu. Nasz rozmówca jest absolwentem Uniwersytetu Zielonogórskiego na kierunku budownictwo, specjalność konstrukcje budowlane inżynierskie. Studiował w latach 2004-2009. Już po pierwszym roku w wakacje odbywał obowiązkowe praktyki w biurze projektowym swojego taty – również konstruktora budownictwa. Pan Krzysztof zaczynał jako kreślarz. Tak było przez wszystkie lata studiów – z każdym rokiem stopniowo zwiększał zakres obowiązków, aż do funkcji asystenta projektanta, jeszcze przed zdobyciem dyplomu. – Uzyskana wiedza pozwalała mi na wykonywanie części obliczeń i zadań projektowych – wspomina.

Dobrze pamięta swoje pierwsze zadanie, wykonał je jeszcze jako praktykant – miał udział w projektowaniu dużego budynku mieszkalnego (to pierwszy jego projekt na komputerze w środowisku CAD). Obiekt skatalogowany jako

jednorodzinny, jednak o wyjątkowo dużej powierzchni: blisko 1000 m kw. Dom już zrealizowano i od kilku lat jest użytkowany. Leży w malowniczej okolicy nad jeziorem w Bronkowie. W tym samym czasie pan Krzysztof kreślił pawilon dla muzyków w parku w Żarach (przygotował go na kalce za pomocą rapidografów). Od razu po studiach założył własną działalność pod nazwą Gregor Projekt, współpracował i współpracuje nadal z firmą ojca Bogdana Gregora (inżynier budownictwa od 30 lat zrzeszony w lubuskiej Izbie). Nasz rozmówca w 2011 roku zdecydował się na dalsze kształcenie – ukończył studia podyplomowe na kierunku „Budownictwo energooszczędne, audyt i ocena energetyczna budynków”.

Już jako inżynier przygotowywał wszelkiego rodzaju obiekty kubaturowe. Działa na rynku powiatu krośnieńskiego – to wymaga uniwersalnych umiejętności, bo oczekiwania inwestorów są zróżnicowane. – Aby się utrzymać na rynku, móc pracować, zachować odpowiednią aktywność trzeba być elastycznym. Prowadzimy inwestycje nie tylko w jednym, określonym kierunku, ale w możliwie szerokiej skali – przedstawia sytuację. Na liście zleceń projektowo-realizacyjnych ma budynki jednorodzinne, gospodar-



cze, garaże, także fundamenty żelbetowe pod silosy zbożowe, aż po wiaty, hale stalowe i budynki użyteczności publicznej. Można powiedzieć, że poza drogami i mostami ma przerobione całe budownictwo lądowe.

Uprawnienia zdobył w tym roku – do egzaminu przystąpił w sesji wiosennej i od 19 czerwca może sprawować samodzielne funkcje kierownicze w budownictwie. Ma uprawnienia budowlane



w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, obejmują projektowanie oraz kierowanie pracami budowlanymi (projektowe i wykonawcze bez ograniczeń). Od wielu lat praktykujący budowniczy przyznaje, że na egzaminie część teoretyczna (pisemna) z pytaniami z zakresu BHP czy KPA wymagała wielu dni intensywnych przygotowań. Przystąpienie istotnych przepisów kosztowało sporo czasu. Z kolei część ustna nie była aż tak trudna, za to tremująca. Sesję zdał za pierwszym podejściem z dobrymi wynikami. Uważa, że wieloletnia praktyka sprawiła, że część zagadnień była mu dobrze znana z codziennej pracy. – Trzeba wiedzieć, jak się zachować na budowie, jak kierować zespołem, ale też mieć podstawy prawne do tego, aby brać udział w przetargach – bez tego nie da się funkcjonować w zawodzie, skutecznie konkurować na rynku – podkreśla.

Pan Krzysztof formalnie nie jest jeszcze członkiem lubuskiej Izby – będzie nim od 1 września, ale ma już wpis od głównego inspektora budowlanego, może wszystkie swoje projekty sygnować własnym podpisem. Poza uprawnieniami liczy też na Izbę w innych aspektach – deklaruje korzystanie ze szkoleń ustawicznego doskonalenia zawodowego. Wiele sobie obiecuje po współpracy ze środowiskiem zrzeszonym w lubuskim samorządzie zawodowym. Jest przekonany, że współpraca z innymi inżynierami, wsparcie ze strony doświad-



czonych specjalistów jest niezmiernie ważne, szczególnie dla budowniczych na progu aktywności. – Zdarzają się zagadnienia, z którymi dotąd nie miałem styczności, wtedy pomoc starszych kolegów jest nieoceniona. Aktywność w Izbie

jest świetną okazją do uzyskania nowych kontaktów zawodowych, do rozmowy, także zdobycia informacji – podsumowuje K. Gregor.

Adam Oziewicz

O serii „Młodzi w budownictwie”

Od początku ubiegłego roku w cyklu Biuletynu LOIIB prezentujemy inżynierów wkraczających na ścieżkę aktywności zawodowej – działają nie tylko w lubuskim, ale na terenie całej zachodniej Polski. Pisaliśmy już o konstruktorze Patryku Mielcarku z Gorzowa – absolwent Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego pracuje w przedsiębiorstwie Gotech. W naszej serii

był też wrocławianin działający w Gorzowie – Oktawian Tarkawian, inżynier po

Politechnice Wrocławskiej, projektuje dla firmy Wiązary Lewandowski w Świerkocinie. Z kolei inż. Emilia Dowłaszewicz – również wystąpiła w cyklu – pracuje w dziale inwestycji Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Zielonej Górze, Oddział w Gorzowie. Uprawnienia budowlane do kierowania robotami budowlanymi w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych zdobyła w ubiegłym roku, podczas sesji wiosennej. Przedstawiliśmy też panią inżynier w specjalności mostowej – z Karoliną Ciesielką rozmawialiśmy w siedzibie zielonogórskiego oddziału GDDKiA. W Dyrekcji pracuje od sześciu lat, wcześniej zawodowo związana z jednym z biur projektowych. Konstruktor inż. Krzysztof Goliczewski – piąty młody inżynier serii – ukończył wydział inżynierii lądowej i środowiska (Uniwersytet Zielonogórski), ale już ma dużo praktyki i wiele lubuskich ważnych budów na koncie. Ostatnio pisaliśmy o inżynier Pauli Kszczot po Politechnice Wrocławskiej. Uprawnienia budowlane zdobyła w 2014 roku w lubuskiej Izbie w Gorzowie i już kieruje robotami na dużych budowach.



Odpowiedzialność osób kierujących praktykami zawodowymi wymaganymi do uzyskania uprawnień budowlanych

1. Wprowadzenie

Znaczenie budownictwa i jego jakości dla społeczno-gospodarczego rozwoju kraju trudno przecenić. Dlatego też tak ważne są stosowane technologie, wyroby budowlane, a może przede wszystkim dobrze przygotowana kadra techniczna, szczególnie podejmująca samodzielne funkcje techniczne projektanta, kierownika budowy, inspektora nadzoru inwestorskiego. Dobre więc przygotowanie kary inżynierskiej do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie jest bardzo ważne.

Wykonywanie zawodu inżyniera budownictwa to pełna odpowiedzialność za zdrowie i życie ludzi, a także mienie. Stąd właściwe wykonywanie tego zawodu, będącego zawodem zaufania publicznego, jest bardzo istotne. Nie dotyczy to tylko etapu wykonywanej pracy po uzyskaniu uprawnień budowlanych, ale należy wziąć pod uwagę również okres, w którym młodzi inżynierowie odbywają praktykę zawodową. Do osoby kierującej praktyką zawodową często zwanej „opiekunem praktyk” należy nie tylko podzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem, pełniąc samodzielną funkcję techniczną w budownictwie, ale też wpojenie zasad etyki zawodowej i rzetelności.

2. Praktyka zawodowa wymagana do uzyskania uprawnień budowlanych

Jednym z podstawowych warunków uzyskania uprawnień budowlanych upoważniających do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie jest odbycie praktyki zawodowej. Odbywanie praktyki zawodowej, bezpośrednio uczestnicząc w pracach projektowych lub pełniąc funkcję techniczną na budowie, to niezbędny warunek przygotowania inżyniera do samodzielnego

wykonywania funkcji projektanta lub kierownika budowy oraz innych funkcji z tym związanych.

Odbycie praktyki zawodowej nie jest jedynie formalnością, którą należy spełnić, aby uzyskać uprawnienia budowlane. Zdarza się jednak, że niektórzy kandydaci ubiegający się o uprawnienia budowlane, a czasami też osoby kierujące praktyką, traktują te czynności jak zło konieczne.

Zgodnie z regulacją prawną wynikającą z art. 14 ust.4 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. (tekst jednolity Dz. U. z 2016r. poz.290 z późniejszymi zmianami), warunkiem zaliczenia praktyki zawodowej jest praca polegająca na bezpośrednim uczestnictwie w pracach projektowych albo na pełnieniu funkcji technicznej na budowie pod kierownictwem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia, a w przypadku odbywania praktyki za granicą pod kierunkiem osoby posiadającej uprawnienia odpowiednie w danym kraju.

Uzupełnienie tego warunku znajduje się w § 3 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014r. Praktyka zawodowa powinna być odbywana po uzyskaniu dyplomu ukończenia wyższej uczelni lub po uzyskaniu tytułu zawodowego technika lub mistrza albo dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodzie nauczonym. Dopuszcza się praktykę odbywaną po trzecim roku studiów.

Zakres praktyki zawodowej powinien być zgodny z zakresem specjalności uprawnień budowlanych, o które ubiega się wnioskodawca.

Praktykę zawodową potwierdza osoba posiadająca odpowiednie uprawnienia budowlane i jest wpisana na listę członków izby.

Zakres praktyki zawodowej powinien być zgodny z zakresem specjalności

uprawnień budowlanych, o które ubiega się wnioskodawca.

W wyżej cytowanym rozporządzeniu prawodawca rozszerzył możliwość zaliczenia praktyki zawodowej na budowie.

Do praktyki zawodowej na budowie zalicza się:

- 1) wykonywanie czynności inspekcyjno-kontrolnych w organach nadzoru budowlanego;
- 2) pracę w organach administracji rządowej albo jednostek samorządu terytorialnego, realizujących zadania zarządcy drogi publicznej, polegającą na wykonywaniu czynności na terenie budowy i obejmującą konieczność fachowej oceny zjawisk lub samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych oraz techniczno-organizacyjnych;
- 3) pracę u zarządcy infrastruktury kolejowej lub w podmiocie odpowiedzialnym za utrzymanie infrastruktury kolejowej we właściwym stanie technicznym, działającym na zlecenie zarządcy infrastruktury kolejowej, polegającą na wykonywaniu czynności na terenie budowy lub czynności inspekcyjno-kontrolnych i obejmującą konieczność fachowej oceny zjawisk, stanu technicznego budowli i urządzeń budowlanych lub samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych oraz techniczno-organizacyjnych.

Dwa lata pracy przy wykonywaniu czynności określonych wyżej uznaje się za rok praktyki zawodowej na budowie. Praktyka zawodowa, odbywana na zasadach innych aniżeli pośrednio na budowie również wymaga potwierdzenia przez osobę posiadającą odpowiednie uprawnienia budowlane i wpisaną na listę członków izby.

3. Kto powinien kierować i potwierdzać odbywanie praktyki zawodowej?

Regulacje zawarte w ustawie Prawo budowlane określające warunki zaliczenia praktyki w projektowaniu jak i na budowie nie budzą żadnych wątpliwości.

a) praktyka w projektowaniu – udział w pracach projektowych osoby ubiegającej się o uprawnienia budowlane do projektowania musi polegać na bezpośrednim uczestnictwie w pracach projektowych pod kierownictwem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane. Taka też osoba powinna potwierdzić praktykę poprzez wydanie oświadczenia o odbyciu praktyki zawodowej oraz przebieg tej praktyki przedstawić w zestawieniu zbiorczym. Za taką osobę należy uznać projektanta jako autora danego projektu.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 kwietnia 2006 r. (sygn. akt P 16/2005), stwierdził, że praktyka musi obejmować czynności, które pomimo wykonywania pod kierownictwem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane – to merytorycznie muszą też odpowiadać czynnościom zawodowo wykonywanym właśnie przez osobę kontrolującą. Zatem w konsekwencji, praktyka osoby ubiegającej się o nadanie uprawnień w dziedzinie projektowania w budownictwie, powinna obejmować prace podejmowane przez osoby posiadające uprawnienia w tym zakresie i wykonujące samodzielne funkcje w budownictwie. Także Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 5 czerwca 2012 r. (sygn. akt II GSK 694/11; LEX nr 122689) wyraził pogląd, że przepis art. 14 ust. 4 ustawy prawo budowlane wymaga, by czynności praktykanta wykonywane w ramach opracowywania projektu podlegały w sposób zupełny kierownictwu osoby kierującej projektem i za niego odpowiedzialnej. Zatem praktyka w projektowaniu nie powinna się odbywać pod kierownictwem projektanta będącego sprawdzającym projekt, co nierzadko się zdarza. (orzecznictwo: m.in. VI SA/Wa 1316/13 - Wyrok WSA w Warszawie)

b) praktyka na budowie – w przypadku praktyki na budowie, warunkiem jej zaliczenia jest pełnienie funkcji technicznej na budowie pod kier-

niem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane. Stosownie do art. 14 ust. 4 w związku z § 3 ust. 1 rozporządzenia osoba kierująca praktyką powinna posiadać stosowne, czyli odpowiednie uprawnienia budowlane. Zatem osoba kierująca praktyką zawodową powinna posiadać uprawnienia w zakresie co najmniej tożsamym z zakresem uprawnień, o które będzie ubiegać się praktykant. Należy również pamiętać iż „budową” jest wykonywanie obiektu budowlanego w określonym miejscu, a także odbudowa, rozbudowa, nadbudowa obiektu budowlanego.

Osoba odbywająca praktykę na budowie, niesamodzielnie kieruje budową, tj. wykonuje prace, które ustawowo przynależą do kierownika budowy jako uczestnika procesu budowlanego. Jeżeli zatem praktykant w trakcie praktyki wykonuje czynności przynależne kierownikowi budowy, to zwrot – „pod kierownictwem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane” należy przyjąć, że chodzi tu o osobę, która na konkretnej budowie pełni samodzielną funkcję techniczną kierownika budowy lub kierownika robót budowlanych. Zatem praktykant, pełniąc funkcje techniczne na budowie, wchodzi niejako w rolę kierownika budowy, jego praktyką nie może więc kierować nikt inny aniżeli osoba, która w świetle ustawy Prawo budowlane jest odpowiedzialna za kierowanie procesem budowlanym. (orzecznictwo: m.in. VI SA/Wa 2520/15 - Wyrok WSA w Warszawie)

Pozostałe formy zaliczenia praktyki uznanej za praktykę na budowie jak: praca w organach nadzoru budowlanego, u zarządcy dróg publicznych czy u zarządcy infrastruktury kolejowej należy traktować jako wyjątki od zasady odbywania praktyki zawodowej bezpośrednio na budowie. Przepisy rozporządzenia należy interpretować zgodnie z ich treścią i nie dokonywać interpretacji rozszerzającej. Oznacza to, że wyłącznie praca we wskazanych wyżej organach oraz na wskazanych warunkach może być zaliczona do praktyki zawodowej wymaganej do uzyskania uprawnień budowlanych. W przypadku odbywania praktyki w ramach pracy u zarządcy dróg, zaliczeniu podlegać będzie wyłącznie praca polegająca na wyko-

nywaniu czynności na terenie budowy i obejmująca konieczność fachowej oceny zjawisk lub samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych oraz techniczno-organizacyjnych. Stąd osoba odbywająca praktykę zawodową we wskazanych organach w ramach praktyki zawodowej na budowie powinna mieć możliwość przebywania i wykonywania na terenie budowy czynności związanych z budową obiektu budowlanego, tak aby zdobyć doświadczenie do wykonywania samodzielnych funkcji w zakresie specjalności uprawnień budowlanych, o jakie się ubiega. Nie należy do tych czynności nadzorowanie i kontrolowanie budowy w ramach czynności nadzoru inwestorskiego. Natomiast praktyka w ramach pracy w organach nadzoru budowlanego powinna polegać na wykonywaniu czynności inspekcyjno-kontrolnych w szczególności obejmujących budowy. Odnosząc się do pracy u zarządcy infrastruktury kolejowej odpowiedzialnego za utrzymanie infrastruktury kolejowej we właściwym stanie technicznym, polegającej na fachowej ocenie zjawisk, stanu technicznego budowli i urządzeń budowlanych lub samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych oraz techniczno-organizacyjnych – jest dopuszczalne zaliczenie jako praktyki zawodowej do uprawnień budowlanych. Praktyka ta wymaga potwierdzenia przez osobę posiadającą odpowiednie uprawnienia budowlane i wpisaną na listę członków izby.

Czy w tych przypadkach osoba kierująca praktyką powinna pełnić funkcję kierownika budowy albo funkcję kierownika robót? Można przyjąć, że w przypadku gdy w wymienionych wyżej organach nie ma osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane, która jednocześnie wraz z praktykantem przebywa na budowie, wykonuje czynności inspekcyjno-kontrolne budów, bądź czynności związanej z koniecznością fachowej oceny zjawisk lub samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych oraz techniczno-organizacyjnych, wówczas może odbywać praktykę pod kierownictwem kierownika budowy lub robót, który na danej budowie pełni samodzielną funkcję techniczną. Bowiem osoba kierująca praktyką przygotowuje kandydata do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie oraz po-

twierdza odbycie tej praktyki. (Orzecznictwo: NSA m.in. wyrok z dnia 19 lipca 2000 r., sygn. akt IV SA 1131/98.)

4. Dokumentowanie praktyki zawodowej

Na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r., poz. 1278) od dnia 25 września 2014 r. nastąpiła zmiana zasad dokumentowania praktyki zawodowej. Prawodawca całą odpowiedzialność za odbywaną praktykę zawodową przerzucił na osobę kierującą praktyką zawodową. Osoba kierująca praktyką, czyli osoba pełniąca samodzielną funkcję projektanta albo kierownika budowy (lub robót) potwierdza oświadczeniem składanym pod odpowiedzialnością karną odbycie praktyki zawodowej przez praktykanta.

W oświadczeniu tym osoba kierująca praktyką zawodową potwierdza uczestnictwo w pracach projektowych lub pełnienie funkcji technicznej na budowie zgodnie ze zbiorczym zestawieniem odbytej praktyki zawodowej stanowiącym załącznik do tego oświadczenia.

W zestawieniu zbiorczym odbytej praktyki zawodowej – przy sporządzaniu projektów lub na budowie, wymagane jest wyszczególnienie projektów lub budów, przy których uczestniczył praktykant z jednoczesnym podaniem szeregu informacji m.in. rodzaju obiektu (nazwy), technologii wykonania, parametrów charakterystycznych obiektu realizowanego, inwestora, projektanta, kierownika budowy, czasu trwania praktyki, funkcji pełnionej przez praktykanta, formy zatrudnienia oraz charakterystycznych czynności, jakie wykonywał praktykant.

Ponadto, osoba kierująca praktyką do swojego oświadczenia o odbyciu praktyki zawodowej jest zobowiązana dołączyć „zbiorcze zestawienie odbytej praktyki zawodowej – przy sporządzaniu projektów/na budowie”, decyzję o nadaniu uprawnień budowlanych i zaświadczenie o wpisie na listę członków właściwej izby samorządu zawodowego. Oświadczenie wraz z wymienionymi załącznikami stanowi integralną całość.

Najczęściej dokument potwierdzający odbycie praktyki zawiera braki w zestawieniu zbiorczym jak: niedbale sporządzony opis projektu lub budowy, brak informacji

o konstrukcji i technologii danego obiektu oraz innych charakterystycznych parametrów technicznych bądź użytkowych danego obiektu, odpowiednich do wnioskowanej specjalności uprawnień budowlanych, brak adresu inwestycji i numeru decyzji o pozwoleniu na budowę, brak informacji o osobach pełniących samodzielne funkcje techniczne projektanta lub kierownika budowy. Często okręgową komisją kwalifikacyjną izby ma wątpliwości co do wykazanego czasu praktyki, który jest nieadekwatny do zakresu prac projektowych lub robót budowlanych przy budowie obiektu oraz brak charakterystycznych czynności jakie wykonywał praktykant w czasie praktyki. Nagminnie zdarza się, że osoba potwierdzająca praktykę zawodową nie potrafi skompletować w jedną całość oświadczenia wraz z wymaganymi załącznikami do tego oświadczenia albo do wniosku jest dołączonych kilka oświadczeń potwierdzających odbycie praktyki pod kierownictwem kilku osób, a zestawienie zbiorcze jest jedno, w którym zakres praktyki podpisany jest przez tych kilka osób. W przypadku praktyki odbywanej w wielu firmach projektowych lub na wielu budowach i pod kierownictwem wielu osób, każdy kierujący praktyką powinien do swojego oświadczenia dołączyć wymagane załączniki.

Można stwierdzić, że osoby kierujące praktyką zawodową nie zdają sobie sprawy, że właśnie dokument potwierdzający odbycie praktyki, to jeden z dwóch warunków, jakie należy spełnić jednocześnie, czyli odpowiednie wykształcenie i udokumentowana praktyka są niezbędne przy ubieganiu się o uprawnienia budowlane.

Niedbale sporządzony dokument potwierdzający odbycie praktyki zawodowej, a dodatkowo potwierdzenie tej praktyki w sposób nierzetelny, niezgodny z prawdą może zadawać osobę odbywającą praktykę, jednakże kończy się przeważnie niezakwalifikowaniem do egzaminu.

5. Odpowiedzialność osób kierujących praktyką zawodową

Istotne znaczenie praktyki zawodowej podkreślają również osoby ją odbywające, które mają teoretyczne przygotowanie do zawodu uzyskane na uczelni, jednak nie czują się w pełni kompetentne do praktycznego wykonywania zawodu inżyniera. Praktyczne doświadczenie zawodowe

studenta powinno być istotnym elementem studiów technicznych. Zwiększenie wymiaru praktyk zawodowych w czasie studiów na pewno przyczyniłoby się do poszerzenia zakresu wiedzy praktycznej, pomagającej w samodzielnym rozwiązywaniu problemów technicznych. Jednakże analizując programy kształcenia na uczelniach z kierunkami technicznymi, które są odpowiednie lub pokrewne w odniesieniu do specjalności nadawanych uprawnień budowlanych, zauważa się postępującą redukcję praktyk zawodowych w programach studiów. Z tych względów nie powinno się bagatelizować znaczenia praktyk zawodowych do uzyskania uprawnień budowlanych, którymi to praktykami kierują osoby pełniące samodzielne funkcje techniczne w projektowaniu, na budowie i są członkami okręgowych izb inżynierów budownictwa.

Należy też wziąć pod uwagę, że w obecnym stanie prawnym prawodawca całą odpowiedzialność za odbywanie praktyki zawodowej scedował na osoby kierujące praktyką zawodową. Komisje kwalifikacyjne nie mają w zasadzie możliwości podczas postępowań kwalifikacyjnych do dokonywania oceny czynności, jakie wykonywał praktykant, w ramach praktyki zawodowej. Dotyczy to również okresu odbywanej praktyki, który często jest za długi w odniesieniu do wykonywanych czynności na budowie czy w projektowaniu.

W drastycznych przypadkach komisja kwalifikacyjna prowadzi postępowanie dowodowe w celu ustalenia faktycznego stanu danej praktyki. Zdarzają się przypadki kierowania do organów ścigania naruszeń takich, jak potwierdzenie nieprawdy w zakresie praktyki zawodowej i pełnionej funkcji technicznych przez praktykanta, albowiem konsekwencje udowodnienia przez komisję kwalifikacyjną nieprawdziwych danych w oświadczeniu dot. praktyki zawodowej, ponosi zarówno osoba przedstawiająca udokumentowaną praktykę, jak i osoba potwierdzająca praktykę niezgodną z prawdą.

Opisywane sytuacje nie powinny mieć miejsca, albowiem, jak wcześniej wspomniano, osoba, pod kierownictwem której odbywana jest praktyka, powinna stanowić wzór inżyniera budownictwa. To kierujący praktyką zawodową wydaje oświadczenie pod odpowiedzialnością karną potwierdzające odbycie praktyki za-

wodowej. Zatem praktyka przedstawiona w tym dokumencie powinna spełniać warunki określone w przepisach ustawy Prawo budowlane i Rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

Kierujący praktyką powinien wyszczególnić takie czynności wykonywane w ramach praktyki, które będą adekwatne do specjalności i zakresu uprawnień, o jakie będzie ubiegał się praktykant. Przykładowo, nie powinno być sytuacji, że osoba ubiegająca się o uprawnienia budowlane do kierowania robotami budowlanymi w specjalności konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń, będzie legitymowała się praktyką obejmującą drobne remonty i konserwacje w budynkach, albowiem remont nie jest budową w świetle ustawy Prawo budowlane (art. 3 pkt 6). Taka praktyka nie pozwala nabyć wiedzy praktycznej wymaganej w projektowaniu/na budowie, a skutkuje często niezdaniami egzaminu. Wówczas praktykant może mieć uzasadniony żal do kierującego praktyką. Zakres merytoryczny i organizacja, a także rzetelne nadzorowanie praktyki to podstawy dobrego przygotowania kandydata ubiegającego się o uprawnienia budowlane. Zatem osoby kierujące praktyką zawodową, będące członkami Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, zobowiązane są czuwać nad treścią przedstawionych praktyk inżynierów odbywających praktykę pod ich kierownictwem i nie potwierdzać praktyk, których faktycznie nie było.

Osoby wykonujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, a jednocześnie kierujące praktykami, potwierdzając odbycie praktyk swoim oświadczeniem (pod odpowiedzialnością karną) powinny pamiętać, że swoim nazwiskiem i autorytetem, biorą na siebie odpowiedzialność za właściwe, praktyczne przygotowanie kandydata do uprawnień oraz biorą odpowiedzialność za rzetelność opisu czynności. Muszą pamiętać, że jest to odpowiedzialność moralna, a także odpowiedzialność etyczna, której zasady zostały określone w Kodeksie zasad etyki zawodowej członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Zasady etyki zawodowej to podstawowy obowiązek członków Izby a naruszenie tych zasad skutkuje pociągnięciem do odpowiedzialności dyscyplinarnej.



Osoby kierujące praktykami zawodowymi powinny swoją postawą – zarówno moralną, jak i etyczną oraz wiedzą zawodową, albowiem zawód inżyniera budownictwa jest zawodem zaufania publicznego – dawać wzór młodym inżynierom. Ze względu na dobro młodych inżynierów ubiegających się o uprawnienia budowlane, osoby, pod kierownictwem których odbywane są praktyki zawodowe powinny czuwać nad właściwą praktyką, spełniającą wymogi określone w przepisach, rzetelnymi wpisami w dokumencie potwierdzającym odbycie praktyki.

6. Podsumowanie

Postępujący rozwój techniki, nowych technologii, postęp cywilizacyjny powodują szerokie zmiany w procesie inwestycyjno-budowlanym, a tym samym coraz większe znaczenie ma praca inżynierów biorących udział w tym procesie. Zwiększenie odpowiedzialności zawodowej inżynierów budownictwa powoduje również zmiany w prawie. Musimy pamiętać, że praca inżyniera budownictwa jest też oceniana przez instytucje kontrolujące proces inwestycyjno-budowlany, jest też surowo weryfikowana przez społeczeństwo. Zatem dbałość o rozwój zawodu młodych inżynierów, przekazywanie wiedzy, uczenie zasad etycznych w okresie praktyk zawodowych jest niezbędne.

Dlatego też szczególnie ważna jest odpowiedzialność osób, pod kierownic-

twem których odbywane są praktyki zawodowe. Osoby te odpowiedzialne są za przygotowanie kadr technicznych, pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, a w następstwie za jakość społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

mgr Emilia Kucharczyk
Uniwersytet Zielonogórski, LOIIB

Artykuł był publikowany w numerze 5/2017 „Przeglądu Budowlanego”

Bibliografia

1. Biliński T., Kucharczyk E. – Prawo budowlane z omówieniem i komentarzem, stan prawny na dzień 1 stycznia 2016r., Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2016.
2. Biliński T., Kucharczyk E. – Uprawnienia budowlane w przeszłości, dzisiaj i w najbliższej przyszłości., Przegląd Budowlany, Nr 1/2017, str. 49-54.
3. Ustawa z dnia 07 lipca 1994r. – Prawo budowlane (Dz.U.2016.290, j.t. z późn.zm.).
4. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz.U.2014.1278).

Ośrodek radioterapii w Gorzowie

Alstal rozbudowuje zespół budynków szpitalnych przy Dekerta – do końca przyszłego roku powstanie Ośrodek Radioterapii. Na placu budowy prace ziemne, w części wylane fundamenty, widać już fragmenty konstrukcji nośnej.

W obiekcie na najniższym poziomie zaprojektowano szatnie dla personelu, pomieszczenia techniczne, magazynowe, będzie również połączenie tunelem komunikacyjnym z istniejącym budynkiem na poziomie tzw. niskiego parteru. Wyżej powstanie zakład radioterapii z dwoma akceleratorami wysokoenergetycznymi, tam też zaplanowano część poradnią (radioterapeutyczną, chirurgii onkologicznej, ginekologii onkologicznej, hematologiczną, psychoonkologii/leczenia bólu), także połączenie tunelem komunikacyjnym z istniejącym budynkiem na poziomie parteru. Z kolei na piętrze Alstal wybuduje oddział radioterapii z 26. łóżkami oraz hostel z 20. miejscami.

Inwestycję zamknie budowa parkingu w ilości miejsc parkingowych niezbędnych dla obsługi personelu i pacjentów. Na liście zadań budowniczych jest również zagospodarowanie terenu obejmujące chodnik łączący parking z wejściem do nowego budynku, skomunikowanie

z istniejącymi ciągami pieszymi, drogi dojazdowe, oświetlenie zewnętrzne, przyłącza, itp.

Już wiadomo, że wystrój wewnątrz pomieszczeń przeznaczonych na pobyt pacjentów ma uwzględniać specyfikę szpitala: zaprojektowano zabezpieczenie odbojnicami systemowymi wszystkich miejsc

narażonych na uszkodzenie ruchem łóżek, wózków dla niepełnosprawnych, wózków ekip

sprzątających. Ponadto na korytarzach będą systemowe pochwyty przyściennie i narożniki

zabezpieczające. Ściany wewnętrzne zaprojektowano jako murowane, ale też gipsowo-kartonowe na profilach systemowych grubości 10-12 cm. W pomieszczeniach „mokrych” będą zastosowane płyty wodoodporne. Zgodnie z planem, drzwi wyposażono w zabezpieczenia – panel dolny i profile brzegowe chroniące przed uszkodzeniem.

Ośrodek Radioterapii ma zmniejszyć proporcje w zakresie zachorowalności i umieralności na nowotwory złośliwe w województwie lubuskim w porównaniu z Polską i krajami Unii Europejskiej. Uwaga! Region gorzowski ma najgorszą dostępność do usług onkologicznych w kraju. Stąd istotą projektu jest utworzenie specjalistycznego, ponadregionalnego Ośrodka Radioterapii przy Wielospecjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie. Placówka medyczna będzie połączona z pozostałymi, już funkcjonującymi komórkami organizacyjnymi szpitala, udzielającymi świadczeń medycznych w zakresie leczenia onkologicznego.

Montaż finansowy: planowany koszt całkowity – 65 980 160 zł, planowany koszt kwalifikowalny – 30 130 600 zł, dofinansowanie RPO – 21 611 010 zł, zakup sprzętu (Narod. Progr. Zwalczenia Chorób Nowotworowych lub środki własne jednostki) – 35 000 135 zł. Sprzęt medyczny: dwa akceleratory, tomograf



z opcją wirtualnej symulacji, systemy planowania leczenia, wyposażenie dozymetryczne, wyposażenie modelarni, usztywnienia.

Pod koniec ubiegłego roku w szpitalu przy Dekerta przedstawiono wizualizację Ośrodka. Obiekt częściowo będzie podpiwniczony, piętrowy, potężony łącznikiem z istniejącym kompleksem szpitalnym. W lutym tego roku, również w gorzowskiej lecznicy, było otwarcie ofert na wykonanie robót budowlanych dla nowego obiektu. Wartość kosztorysowa inwestycji: 34 mln zł. Firma Alstal Grupa Budowlana sp. z o.o. sp. k. z Jacewa koło Inowrocławia zadeklarowała wybudowanie kompleksu za kwotę niespełna 31 mln złotych. To najkorzystniejsza z 12. złożonych ofert.

31 marca zarząd Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie podpisał umowę na budowę Ośrodka Radioterapii z prezesem Grupy Budowlanej Alstal – Jarostawem Szczupakiem. Przedsiębiorstwo ma czterdziestoletnie doświadczenie w projektowaniu i generalnym wykonawstwie inwestycji z zakresu budownictwa ogólnego. Niecały miesiąc później rozpoczęła się budowa. Na placu pojawiły się pierwsze maszyny, a ich operatorzy od razu przystąpili do pracy.

Ośrodek radioterapii w Gorzowie będzie miał łączną powierzchnię 4607 m kw. Ma być wyposażony w dwa akceleratoro wysokoenergetyczne, tomograf komputerowy, system informatyczny oraz tóżka, meble itp. Projekt budowlany przewiduje również zagospodarowanie terenu obejmujące parking, drogi dojazdowe, przyłączy. Kompleks medyczny skoncentruje w jednym miejscu wszystkie poradnie związane z leczeniem onkologicznym, m.in. poradnię onkologiczną, poradnię onkohematologiczną, oraz poradnię ginekologii onkologicznej. W ośrodku radioterapii znajdzie się też miejsce dla oddziału onkologii klinicznej oraz hostelu (dla osób, u których można zastosować terapie w trybie ambulatoryjnym). Całość mają dopełnić pomieszczenia dla pracowni planowania radioterapii oraz pomieszczenia dla pracowni fizyki medycznej. W ośrodku radioterapii w gorzowskim szpitalu każdego roku będzie się leczyło około 1000 osób. Obiekt i pracujący w nim lekarze mają przyjmować pacjentów od grudnia 2018 roku.

Adam Oziewicz

Budowa Ośrodka Radioterapii – podstawowe informacje

inwestor: Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie

termin realizacji: kwiecień 2017 – listopad 2018

zakres prac: budowa budynku oddziału radioterapii – 25 tóżek, 26-tóżkowy hostel, pomieszczenia dla pracowni planowania radioterapii, pomieszczenia dla pracowni fizyki medycznej

- powierzchnia zabudowy: 2808 m².
- powierzchnia całkowita: 5543 m².
- powierzchnia parkingów: 1000 m².



Harmonogram szkoleń na rok 2017 – II półrocze

<p>Gorzów Wlkp. Miejsce: Wojewódzka i Miejska Biblioteka ul. Kosynierów Gdyńskich, godz. 15.00 (czwartek)</p> <ul style="list-style-type: none"> • 14.09. Rozwiązania inżynierskie w poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wykładowca: Maciej Janecki. • 05.10. Środowiskowe zasady wycen prac projektowych. Wykładowca: Jacek Kasierski. • 19.10. Wzmacnianie konstrukcji kompozytami włóknistymi (polimerami). Wykładowca: Łukasz Szumala – Sp Polska Malbork. • 26.10. Systemy p. poż. i DSO, telewizja dozorowa, systemy alarmowe. Wykładowca: Marek Tomala – Firma AAT w-wa. • 16.11. Aktualne tendencje w budownictwie Australijskim na tle budownictwa krajowego. Wykładowca: Adam Wysakowski prof. UZ. • 23.11. Zmiany w kodeksie Postępowania Administracyjnego. Wykładowca: Katarzyna Kis • 30.11. Oprogramowanie wody i ciepła pod zdalną kontrolą. Równoważenie instalacji centralnego ogrzewania w budynkach remontowanych. Okresowa kontrola efektywności energetycznej kotłów. Wykładowcy: Andrzej Zych, Jacek Buczek i Marcin Józkowski 	<p>Zielona Góra Miejsce: Uniwersytet Zielonogórski Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska ul. Prof. Szafrana 1, godz. 16.00 (środa) sala 213</p> <ul style="list-style-type: none"> • 20.09. Rozwiązania inżynierskie w poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wykładowca: Maciej Janecki. • 04.10. Szkolenie dla opiekunów praktyk i kandydatów na uprawnienia budowlane. Wykładowca: Józef Krzyżanowski. • 18.10. Wzmacnianie konstrukcji kompozytami włóknistymi (polimerami). Wykładowca: Łukasz Szumala – Sp Polska Malbork. • 25.10. Systemy p. poż. i DSO, telewizja dozorowa, systemy alarmowe. Wykładowca: Marek Tomala – Firma AAT w-wa. • 15.11. Aktualne tendencje w budownictwie Australijskim na tle budownictwa krajowego. Wykładowca: Adam Wysakowski prof. UZ. • 22.11. Zmiany w kodeksie Postępowania Administracyjnego. Wykładowca: Katarzyna Kis • 29.11. Oprogramowanie wody i ciepła pod zdalną kontrolą. Równoważenie instalacji centralnego ogrzewania w budynkach remontowanych. Okresowa kontrola efektywności energetycznej kotłów. Wykładowcy: Andrzej Zych, Jacek Buczek i Marcin Józkowski. • Grudzień, Seminarium zorganizowane przez Stowarzyszenie Producentów Betonów przy udziale UNIWERSYTET ZIEŁONOGÓRSKI. Temat: Prefabrykacja betonów i beton komórkowy w budownictwie. Organizator: Józef Kostrzewski oraz Dyrektor biura SPB. 	<p>Żary Miejsce: Technikum Budowlane ul. Górnośląska 2, godz. 15.00 (czwartek)</p> <ul style="list-style-type: none"> • 28.09. Rozwiązania inżynierskie w poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wykładowca: Maciej Janecki. • 09.11. Aktualne tendencje w budownictwie Australijskim na tle budownictwa krajowego. Wykładowca: Adam Wysakowski prof. UZ. • 30.11. Zmiany w kodeksie Postępowania Administracyjnego. Wykładowca: Katarzyna Kis.
---	---	---

UWAGA!

8-9.09. Zielona Góra, WOSiR Drzonków
 Konferencja z okazji Dnia Budowlanych na 15-lecie powstania
 Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa
 z prezentacjami technicznymi Firm Budowlanych

Prosimy o podanie aktualnego adresu e-mail,
 ponieważ te znajdujące się w naszej bazie często są już nieprawidłowe.

Informujemy, że biuro Izby na życzenie wydaje certyfikaty
 o uczestnictwie w szkoleniach.

Prosimy również o przesyłanie propozycji szkoleń na I półrocze 2018
 na adres e-mail: lbs@lbs.piib.org.pl.

Kalendarium LOIB. Wydarzenia: czerwiec –sierpień 2017

CZERWIEC:

- **1 czerwca** – Warszawa, posiedzenie Komisji Ustawicznego Doskonalenia Zawodowego Polskiej IIB, w którym brał udział Tadeusz Głapa.
- **1 czerwca** – szkolenie w Gorzowie Wlkp. (zgodnie z harmonogramem szkoleń).
- **5 czerwca** – posiedzenie Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej LOIB.
- **6 czerwca** – posiedzenie Okręgowej Rady Lubuskiej OIIB.
- **6 czerwca** – Warszawa, narada Krajowej Komisji Rewizyjnej z przewodniczącymi Okręgowych KR, w której brał udział Przewodniczący OKR Przemysław Puchalski.
- **8-10 czerwca** – narada szkoleniowa w uzdrowisku termalnym Uniejów dla członków Okręgowych Sądów Dyscyplinarnych i Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej zorganizowana przez Łódzką OIIB. W naradzie uczestniczył Wiesław Bogacz – członek Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego.
- **12 czerwca** – posiedzenie Zespołu Redakcyjnego Biuletynu LOIB.
- **14 czerwca** – szkolenie w Zielonej Górze (zgodnie z harmonogramem szkoleń).
- **19 czerwca** – uroczyste wręczenie decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych osobom, które zdały z wynikiem pozytywnym egzamin przed Okręgową Komisją Kwalifikacyjną LOIB. Egzamin zdało i uprawnienia budowlane uzyskały 42 osoby. Osoby odbierające decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych złożyły uroczyste ślubowanie.
- **22 czerwca** – XIII Sprawozdawczo-Wyborcze Zebranie Ogólne Członków Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego, na którym Izbę reprezentował Andrzej Cegielnik, przewodniczący Okręgowej Rady oraz członek komisji rewizyjnej LSG.
- **22 czerwca** – Warszawa, spotkanie przewodniczących okręgowych rad, w którym uczestniczył Andrzej Cegielnik, przewodniczący OR Lubuskiej OIIB.
- **22 czerwca** – szkolenie w Żarach (zgodnie z harmonogramem szkoleń).
- **23 czerwca** – posiedzenie składu orzekającego Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego LOIB.
- **23-24 czerwca** – w Warszawie obradował XVI Krajowy Zjazd Sprawozdawczy Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, podczas którego dokonano oceny działalności krajowych organów statutowych w 2016 roku, a Krajowa Rada PIIB uzyskała absolutorium. Z LOIB uczestniczyli delegaci: Ewa Bosy, Andrzej Cegielnik, Piotr Koczwara i Józef Krzyżanowski.
- **27 czerwca** – posiedzenie Prezydium Okręgowej Rady Lubuskiej OIIB.
- **27-28 czerwca** – wybory Lubuskiego Mistra Budowy. Konkurs „Lubuski Mister Budowy” na najlepszy obiekt budowlany województwa lubuskiego organizowany jest przez Lubuską Izbę Budownictwa. W pracach komisji konkursowej uczestniczył Andrzej Wesoty, członek Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej LOIB. Uroczyste wręczenie wyróżnień odbędzie się podczas dorocznej Gali Budownictwa.
- **28 czerwca** – posiedzenie składu orzekającego Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego LOIB.
- **29 czerwca** – szkolenie w Gorzowie Wlkp. (zgodnie z harmonogramem szkoleń).
- **29 czerwca** – posiedzenie Składu Orzekającego Okręgowej Rady LOIB w sprawie rozpatrzenia indywidualnych spraw członkowskich.
- **29-30 czerwca** – Konferencja Naukowa „Konstrukcje zespolone” na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego. Izbę reprezentował Tadeusz Głapa.

LIPIEC:

- **3 lipca** – posiedzenie składu orzekającego Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego LOIB.
- **7 lipca** – odbyło się coroczne, już dwudzieste drugie spotkanie inżynierów zrzeszonych w Brandenburskiej Izbie Inżynierów Budownictwa. Tradycyjnie zorganizowane zostało w centrum konferencyjnym w Poczdamie. W spotkaniu

uczestniczył Przewodniczący Okręgowej Rady LOIB, Andrzej Cegielnik.

- **12 lipca** – posiedzenie niejawne Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego LOIB z odpowiedzialności zawodowej.
- **13 lipca** – przesłuchanie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB z odpowiedzialności dyscyplinarnej.
- **20 lipca** – przesłuchanie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB.
- **28 lipca** – posiedzenie Składu Orzekającego Okręgowej Rady LOIB w sprawie rozpatrzenia indywidualnych spraw członkowskich.

SIERPIEŃ:

- **9 sierpnia** – rozprawa Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego LOIB z odpowiedzialności dyscyplinarnej.
- **17 sierpnia** – dwa przesłuchania Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB z odpowiedzialności dyscyplinarnej.
- **25 sierpnia** – dwa przesłuchania Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB z odpowiedzialności zawodowej.
- **29 sierpnia** – posiedzenie Prezydium Okręgowej Rady Lubuskiej OIIB.
- **29 sierpnia** – posiedzenie Składu Orzekającego Okręgowej Rady LOIB w sprawie rozpatrzenia indywidualnych spraw członkowskich.
- **30 sierpnia** – spotkanie członków Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego i Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności zawodowej z przedstawicielami Wojewódzkiego i Powiatowego Nadzoru Budowlanego. Spotkanie dotyczyć będzie bieżącej współpracy w ramach prowadzonych postępowań z tytułu odpowiedzialności zawodowej.

**FOTORELACJA: WYCIEZKA DO DAWNEGO KOMBINATU DAG ALFRED NOBEL
W KRZYSTKOWICACH (OBECNIE NOWOGRÓD BOBRZAŃSKI)**

